

KAROL ZIELIŃSKI, *ILIADA I JEJ TRADYCJA EPICKA. STUDIUM Z ZAKRESU GRECKIEJ TRADYCJI ORALNEJ*, WROCŁAW: WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO, 2014, SS. 558.

Dzieła tradycyjnie przypisywane Homerowi, *Iliada* i *Odyseja*, stały się przedmiotem poważnych zainteresowań naukowych już 2300 lat temu, w hellenistycznej Aleksandrii, gdy po raz pierwszy przygotowano wydanie krytyczne obu poematów. Jeszcze wcześniej greccy intelektualiści zaczęli stawiać pytania o autorstwo obu dzieł; wcześniej też zauważono, że o osobie samego Homera właściwie nic nie wiadomo. Również w starożytności (zapisana przez Cyncerona) pojawiła się już hipoteza o pierwotnym występowaniu zaledwie rozproszonych pieśni *Iliady* połączonych w jeden poemat dopiero w czasach Pizystrata. I tak dalej.

Przy tak długiej tradycji zainteresowań naukowych Homerem i jego poematami należy zacząć od pytania, czy potrzebna jest kolejna książka poświęcona *Iliadzie*, skoro na przykład katalog bibliotek oksfordzkich pokazuje 1911 pozycji zawierających słowo „Homer” w tytule. Ogrom istniejącej literatury naukowej poświęconej Homerowi, *Iliadzie*, poezji cyklicznej czyni zadanie kolejnego badacza tej problematyki niezwykle trudnym, zarówno pod względem zaproponowania nowego, wartościowego podejścia badawczego, jak i umieszczenia swej pracy w kontekście dotychczasowego stanu wiedzy. Kontekst tworzą też dwa wielkie dwudziestowieczne osiągnięcia w studiach nad poezją homerycką: poznanie sposobu powstawania i ewolucji wielkich objętościowo poematów tworzonych oralnie przez serbskich bardów, a uważanych za żywy wzorzec funkcjonowania też starożytnej poezji oralnej oraz stwierdzenie głębokich związków archaicznej kultury i poezji greckiej z wielkimi kulturami Wschodu, przede wszystkim babilońską.

Powiedziawszy to wszystko należy zauważyć nie tylko skalę wyzwań stojących przed autorem kolejnej książki o *Iliadzie*, ale też ciekawy, dojrzały i nieszablonowy sposób radzenia sobie przez jej Autora z tymi wyzwaniami. Zaczynając może od sprawy zwykle poruszanej w końcowej partii recenzji: erudycji. Książka Karola Zielińskiego ma stosunkowo szczupłą, jak na charakter tematu, bibliografię (27 stron), a jej Autor skutecznie powściągnął dość powszechną w naukach o starożytności tendencję do dokumentowania każdego niemal stwierdzenia przypisami, w zamyśle prezentującymi odesłania do całej dotychczasowej wiedzy na dany temat. Nie jest to bynajmniej dowodem jego niedostatecznej znajomości stanu badań. Wręcz przeciwnie, recenzowana książka dostarcza licznych dowodów na ogromną erudycję jej Autora i dogłębne zaznajomienie się z przebogatą literaturą przedmiotu.

Znacznie ważniejsza jest – w moim jako czytelnika odczuciu – umiejętność Karola Zielińskiego przeprowadzenia starannej selekcji przywoływanych w przypisach prac do pozycji najważniejszych, zarówno starszych – od XVIII w. – po najnowsze, wyznaczających kierunki badań nad Homerem i archaiczną poezją grecką, z pominięciem prac wtórnych i drugorzędnych. W ten sposób recenzowana książka nie zdegenerowała się do roli przewodnika bibliograficznego, a uwaga czytelnika nie jest odciągana od przedstawianych przez Autora tez do wątków pobocznych, może samych w sobie ciekawych, ale nie związanych bezpośrednio z zasadniczym tematem. Przejrzystość książki *Iliada i jej tradycja epicka* i konsekwencja w klarowności wywodów są tymi cechami, które zauważy każdy czytelnik od pierwszych jej stron.

Karol Zieliński proponuje w swojej książce spojrzenie na *Iliadę* jako na dzieło literackie. Takie podejście na pierwszy rzut oka może wydawać się banalnym i oczywistym, ale w odniesieniu do poematów tradycyjnie przypisywanych Homerowi jest ono w świetle zainteresowań historyków i filologów ostatnich niemal stu lat spojrzeniem nowym i ożywym. Można bowiem odnieść wrażenie, że dla jednych *Iliada* i *Odyseja* są przede wszystkim trochę przypadkowym zbiorem ech wydarzeń i zjawisk społecznych tak współczesnych okresowi ich powstania, jak i sięgających przeszłości epoki wieków ciemnych i czasów cywilizacji mykeńskiej, wśród drugich zaś, poza sporami co do daty ich powstania, budzą zainteresowanie ze względu na ich miejsce w kanonie poezji oralnej oraz jako przedmiot studiów nad cechami wyrażeń formularnych. Te kwestie nie są głównym przedmiotem zainteresowania Karola Zielińskiego, choć nie ukrywa on swego zdania na ich temat, na przykład uznając *Iliadę* i *Odyseję* za dzieła dwóch różnych (znakomitych) poetów rozdzielonych dość znacznym odstępem czasu. Wypowiada się też on, choć marginalnie w stosunku do głównego nurtu wywodów na temat historyczności wojny trojańskiej i elementów opisu świata kultury późnohelladzkiej w *Iliadzie*, postępując za badaczami ostatnich dekad, zwłaszcza za J. Lataczem. Zieliński, uznając zasługi neoanalityków w badaniach kwestii homeryckiej, odwołuje się najczęściej do ustaleń komparatystów badających poezję epicką jako dzieła poezji oralnej. Wypowiada się on też wielokrotnie na temat formuł w języku Homera, mimo że ani one, ani język Homera nie są najistotniejszymi zagadnieniami badawczymi Autora recenzowanej pracy. Głównym przedmiotem zainteresowania Karola Zielińskiego pozostaje kompozycja *Iliady*; inne zagadnienia – a jest ich w tej obszernej pracy wiele – pozostają jej podporządkowane.

Karol Zieliński rozważania nad *Iliadą* zaczyna od zdefiniowania pojęcia cyklu, w świadomości tego, że już w starożytności łączono dzieła Homera z innymi utworami – dziś zaginionymi – tworzącymi tzw. cykl trojański. W rozważaniach poświęconych cyklowi trojańskiemu, poza badaniem wątków jego zachowanych fragmentów i streszczeń przekazanych przez autorów antycznych, Zieliński szeroko odwołuje się do eposów znanych z innych literatur, zwłaszcza do *Mahabharaty*. Zauważa w greckim cyklu trojańskim, *Mahabharacie*, eposach fińskich i innych wiele niekonsekwencji i wahań fabuły. Wyjątkowość cyklu trojańskiego na tle eposów innych ludów tkwi – w świetle jego ustaleń – w pojawieniu się *Iliady*, skończonego dzieła geniuszu poetyckiego, które – ze względu na uznanie uzyskane w oczach odbiorców – przestało ewoluować, przeciwnie do innych wczesnych dzieł epickich. Nastąpiła więc stabilizacja fabuły, która zastygła w „kanonicznym” kształcie, nam dziś znanym. Inne zaś dzieła epickie wchodzące w skład greckiego cyklu epickiego, błędnie w porównaniu z *Iliadą*, już starożytnym (niesłusznie) wydawały się wtórne.

Ogromnie dużą część recenzowanej książki zajmują rozważania nad postacią bohatera *Iliady* i w ogóle cyklu trojańskiego. Ponownie, Autor posługuje się w nich metodologią komparatystyczną, identyfikując cechy bohatera homeryckiego, w *Iliadzie* znacznie przekształcone i nieco w stosunku do stanu pierwotnego zatarte. Analizując koleje losów innych bohaterów epickich Zieliński zwraca uwagę na rolę przeszkód stojących na drodze głównego bohatera poematu. Pierwotnie taką przeszkodą był smok-potwór, który w *Iliadzie* ulega przekształceniu w innego bohatera-wojownika, niemal równemu bohaterowi eposu. Ważną, właściwie kluczową rolę pełni zdobycie miasta (w *Iliadzie* oczywiście Troi). W kompozycji *Iliady* i cyklu trojańskiego kluczowe jest wprowadzenie i usunięcie przeszkód w jej zdobyciu, w tym ostatniej przeszkody – palladionu, zdobytego przez Odyseusza i Diomedesa. Bardzo istotne są rozważania Zielińskiego nad postacią niezwykle bohatera epickiego, jakim jest Achilles. Jest on bohaterem rozczarowanym swym losem, gdy ani boska matka, ani wyjątkowe zasługi wojenne czyniące go pierwszym z Achajów, nie zacierają rzeczywistości społecznej, w której Agamemnon góruje nad nim tak samo jak nad innymi bohaterami.

Z postacią bohatera *Iliady* powiązane są rozważania Zielińskiego nad schematami fabuły. Konstatuje on występowanie w *Iliadzie* schematu nieobecności bohatera na polu walki, uniemożliwiającej jej rozstrzygnięcie, a temu towarzyszy narastanie kryzysu (realnego bądź potencjalnego) w obozie pod Troją. Dalszym elementem jest sprowadzenie bohatera

podstępem. Jego obecność na polu walki i charakterystyczne dla jego postaci działania rozwiązują kryzys. Taki schemat, odróżniający – jak pokazuje Autor – *Iliadę* od innych zachowanych eposów greckich, uwidacznia się w historiach Achillesa, Odyseusza i nade wszystko Filokteta. Wśród zidentyfikowanych w cyklu trojańskim i w serbskiej poezji epickiej schematów narracyjnych jest przybycie na pole walki sprzymierzeńców organizujące narrację bitewną.

I wreszcie niezwykle istotna jest podjęta w recenzowanej książce próba rekonstrukcji struktury kompozycyjnej *Iliady*. Punktem wyjścia są tu badania F. Stählina, G.S. Kirka i C.H. Whitmana nad symetrią i formularnością dzieła Homera. Niewątpliwą zasługą Zielińskiego jest sformułowanie przekonującej tezy o przemyślanej konstrukcji całej *Iliady*, przybierającej cechy charakterystycznej dla archaicznej literatury greckiej konstrukcji pierścieniowej.

Recenzowana książka należy do nielicznych w Polsce przykładów poważnego, monograficznego zainteresowania poematami homeryckimi. Nawet dla czytelnika nie znającego jej autora osobiście jest oczywiste, że ta praca powstawała długo, na drodze dogłębnych studiów nad poezją epicką tak grecką, jak i wytworzoną przez inne wczesne cywilizacje – od Indii, przez Kaukaz, po Finlandię i słowiańskie Bałkany zachodnie – a także metaanalizy ogromnej literatury przedmiotu. Mimo ogromnej erudycji Autora, nie ogranicza się ona – co częste – do relacji z dokonanych przez innych badań, ale podejmuje próbę sformułowania własnych nowatorskich sądów nad kluczowymi zagadnieniami greckiej poezji epickiej: postacią bohatera, schematami fabularnymi, kompozycją dzieła epickiego i jego miejscem w całym, zredefiniowanym cyklu epickim.

Krzysztof Nawotka
Uniwersytet Wrocławski
krzysztof.nawotka@uwr.edu.pl